

Michał Parczewski

KOMENTARZ DO KSIĄŻKI BOROMIRA R. BOROWCZAKA

W ubiegłym roku ukazała się książka Boromira R. Borowczaka pt. *Topory wojów piastowskich. Bitwa o Ostrów Lednicki* (Szczecin 2008, wyd. Triglav)¹. Przyjmuję ten fakt z radością jako promotor pracy magisterskiej, obronionej jesienią 2001 r. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, która po niewielkich modyfikacjach stała się podstawą tej edycji. Okoliczności powstania książki są dość nietypowe: szczecińskie wydawnictwo nie miało dotychczas doświadczeń w publikowaniu literatury naukowej², a w życiorysie B. R. Borowczaka, zamieszczonym na przedostatniej stronie okładki, widnieje informacja, z której wynika, że jest on osobą wybitnie niestandardową – działaczem organizacji słowiańskich i panslawistycznych, w tym także uczestnikiem kongresów wszechsłowiańskich, cokolwiek by to nie oznaczało. Rzecz możemy uznać za ciekawy element ubarwiający tło dyskusji toczonej wśród archeologów na temat ważnej kategorii uzbrojenia wczesnośredniowiecznych Słowian.

Niepokój budzi jednak inny problem. Przyczyną zabrania przeze mnie głosu na łamach AMM stał się następujący fragment wypowiedzi I. Górewicza, wydawcy książki B. R. Borowczaka: *jak utrzymuje autor, jej publikacja była przez kilka lat blokowana z uwagi na kontrowersyjne teorie w niej zawarte, m.in. dotyczące sprawców upadku państwa pierwszych Piastów* (s. 6). Zarzut powyższy należy niewątpliwie do najcięższych, jakie można postawić uczestnikom życia naukowego. Nie został on wprawdzie zaadresowany, ale tym samym w niezbyt, niestety, elegancki sposób stawia w polu podejrzeń zarówno uczestników procesu „umagistrowienia”

B. R. Borowczaka (a więc moją osobę jako promotora i recenzenta pracy magisterskiej oraz drugiego opiniodawcę, dr. [wówczas] J. Poleskiego – obydwaj przedstawiliśmy pozytywne, aczkolwiek niezbyt wysokie oceny walorów rozprawy; por. załącznik), jak i atakuje tych nieznanych decydentów (redaktorów wydawnictw archeologicznych?), którzy po 2001 r. mieli skutecznie przeciwstawiać się dążeniom mgr. B. R. Borowczaka do ogłoszenia utworu drukiem. W cytowanej powyżej uwadze właściciela wydawnictwa Triglav kryje się milczące założenie, iż dzieło B. R. Borowczaka od razu zasługiwało na bezwarunkową i kompletną publikację, niezależnie od swojej jakości warsztatowej. Tego rodzaju przekonanie cechuje wielu mniej doświadczonych autorów i – znacznie rzadziej – wydawców, chociaż zazwyczaj bywa, niestety, nietrafne (por., w naszym przypadku, zgodna tonacja obydwu recenzji pracy magisterskiej B. R. Borowczaka oraz cytowanej opinii P. Strzyża).

Aby rozwiązać ewentualne wątpliwości co do mojego udziału w domniemanym opóźnieniu nieuniknionego, jak się okazało, wydarzenia naukowego, postanowiłem upublicznić pełny tekst recenzji omawianego utworu, napisanej przeze mnie we wrześniu 2001 r. (por. Aneks), której oryginalna wersja złożona jest w archiwum Instytutu Archeologii UJ. Stwierdzam tam zresztą jednoznacznie, iż *Niewątpliwie najwartościowszą częścią pracy R. Borowczaka jest obszerny katalog źródeł (...). Należy oczekiwać, że w przyszłości – po uzyskaniu zgody autorów oraz dysponentów badań – wspomniane zestawienie źródeł zostanie opublikowane.* Wskazane w dalszej

¹ Kompetentną krytyczną recenzję tego dzieła ogłosił P. Strzyż (2008).

² Chociaż jego patron Triglav-Trzyglów, jako bóg mądrości i opiekun dusz, jest najpełniejszym wyrazicielem dążeń do zachowania, pogłębiania i upowszechniania wiedzy o kulturze naszych Przodków, jak na s. 3 stwierdza właściciel firmy, I. D. Górewicz.

części tej opinii uchybienia pracy magisterskiej B. R. Borowczaka dotyczą jej strony merytorycznej, a nie ideologicznej. Wkrótce po uzyskaniu magisterium B. R. Borowczak zwrócił się do mnie o podjęcie opieki naukowej nad planowanym przez siebie doktoratem. Zaproponowa-

łem wówczas, żeby wstrzymać się z decyzją w tej sprawie przez rok lub dwa, do chwili, gdy nowszy dorobek naukowy młodego autora wzbogaci dotychczasowe dokonania i upewni nas obydwu, iż warto angażować się w projektowane przedsięwzięcie. Na tym nasze kontakty się urwały.

prof. dr hab. Michał Parczewski
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie

ANEKS

03.09.2001, Kraków

Opinia na temat pracy magisterskiej Boromira Rafała Borowczaka pt. *Topory wczesnośredniowieczne z Ostrowa Lednickiego*

Praca B. R. Borowczaka liczy ok. 210 stron wydruku komputerowego oraz 37 tablic ilustracyjnych i mapkę. Część narracyjna składa się z 7. rozdziałów: 1. Wstęp, 2. Podstawy źródłowe, 3. Analiza, 4. Chronologia, 5. Funkcja toporów, 6. Znaczenie znalezisk toporów z Jeziora Lednickiego, 7. Zakończenie. Bibliografia liczy 13 stron wydruku. Katalog obejmuje ok. 150 stron bez numeracji.

Niewątpliwie najwartościowszą częścią pracy R. Borowczaka jest obszerny katalog źródeł, prezentujący ujednolicony opis poszczególnych toporów z rejonu Jez. Lednickiego, a także dobrze sporządzone rysunki tych okazów. Kolekcja omawianych zabytków jest obecnie z pewnością najobfitsza w Polsce (autor zebrał dane o 156 egzemplarzach), a przy tym charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem formalnym. R. Borowczak dotarł również do niepublikowanych materiałów. Należy oczekiwać, że w przyszłości – po uzyskaniu zgody autorów oraz dysponentów badań – wspomniane zestawienie źródeł zostanie opublikowane.

Temat pracy ma spory ciężar gatunkowy. Wynika to z dużej liczebności i różnorodności wziętej na warsztat kolekcji, z jej dość nietypowych warunków zalegania (w wodach jeziora, głównie wzdłuż drewnianych szczątków dwóch mostów z końca X – początków XI w., łączących gród na wyspie ze wschodnim i zachodnim brzegiem lądu), a także ze znaczną rolą przypisywaną Ostrowowi Lednickiemu w strukturach kształtującego się państwa piastowskiego. Ta ostat-

nia zwłaszcza kwestia przekłada się czasami niestety na rozmaite ideologiczne obciążenia towarzyszące niekiedy interpretacjom archeologicznym; autor napomyka o tym zresztą. Z pewnym żalem stwierdzam, że owych obciążeń nie uniknął również R. Borowczak w swojej rozprawie.

Konstrukcję pracy należy określić jako odpowiadającą potrzebom tego typu monografii. Zastosowane w pracy metody analizy formalnej trzeba uznać za wnikliwe i świadczące o sporych kompetencjach autora w zakresie wiedzy o wczesnośredniowiecznych toporach. Bardzo szczegółowy podział typologiczny tych zabytków został jednak oparty na chyba przecenionym kryterium formy osady topora, z pomocniczo tylko potraktowanymi innymi – również moim zdaniem ważnymi – cechami omawianej grupy broni. W efekcie wiele wyróżnionych przez R. Borowczaka jednostek podziału wykazuje większe podobieństwo do odmian należących do zupełnie innego typu niż ten, w którym ją autor usytuował. Mam wrażenie, iż proponowany podział toporów jest również dyskusyjny jak krytykowane przez R. Borowczaka wcześniejsze rozwiązania³.

Datowanie badanych zabytków jest bardzo niedopracowane, mało krytyczne i nadmiernie dopasowane do „pobożnych życzeń” autora (s. 25-29). Jeden z paru sprawdzonych przeze mnie cytatów świadczy o swoistym nadużyciu: zespół z Pohanska u Nejdka nie jest datowany na X w., jak twierdzi autor (s. 29), lecz na 2. połowę IX lub początek X w. (Bartošková 1986, 47, 77)⁴.

³ W opinii wydawcy książki omawiana typologia, uwzględniając także najnowsze badania z krajów sąsiednich, stworzona została niemal „wbrew” autorytetom, za to przy dużym udziale zdrowego rozsądku (s. 5).

⁴ W książce błąd ten powtórzono (s. 32), dodatkowo zniekształcając nazwę Nejdka i nazwisko autorki cytowanej publikacji.

Tendencja do udowodnienia narzuconej z góry tezy – o łączności znalezisk toporów lednickich z wydarzeniami z początku lat 1030-tych – silnie ciąży nad argumentacją i wnioskami autora, który forsuje ją bez należytego umiarkowania.

Bardzo interesujące i moim zdaniem ważne dla dalszych badań nad funkcją toporów wczesnośredniowiecznych są obserwacje R. Borowczaka wynikające z jego własnych doświadczeń jako uczestnika współcześnie organizowanych turniejów rycerskich oraz jako wytwórcy kopii omawianych zabytków, wykonywanych z użyciem dawnych technik produkcyjnych (s. 29-38).

Niestety nisko trzeba ocenić walory stylistyczne oraz komunikatywność wypowiedzi R. Borowczaka. Autor nie wykłada swoich racji w sposób klarowny, a niejednokrotnie jego tekst staje się wieloznaczny, a nawet trudno zrozumiały. Fakt ten poważnie obniża wartość opiniowanego utworu, skądinąd niemałą – o czym już wspomniałem – w części obejmującej prezentację źródeł.

Pracę magisterską Boromira Rafała Borowczaka oceniam z postępem plus dostatecznym (+3).

/Michał Parczewski/

Bibliografia

Bartošková A.

1986 *Slovanské depoty železných předmětů v Československu*, Praha.

Strzyż P.

2006 *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne w Małopolsce*, Łódź.

2008 rec.: *Boromir Rafał Borowczak, Topory wojów piastowskich. Bitwa o Ostrów Lednicki, Szczecin 2008*, 175 ss., AMM 4, s. 223-227.